

POLA ESPERANTISTO

JARO XXII. * APRILO 1928. * N-o 4.



ROK XXII. * KWIECIEŃ 1928. * Nr. 4.

ESPERANTYSTA POLSKI

WYDAWCY: ELDONANTOJ: POLA ESPERANTISTA KLUBO &
SOCIETO ESPERANTO EN KRAKÓW.

ADRES: KRAKÓW, ULICA LUBICZ Nr. 34.

REDAKTOR PROF. DR. ODO BUJWID REDAKTANTO

PRENUMERATA: rocznie Zł. 8.—, półrocznie Zł. 4.—. Dla towarzystw i grup esperanckich (przy przesyłce najmniej 5 egz. pod jednym adresem) roczna prenumerata Zł. 6.—.

ABONO: jare Zł. 8.—. duonjare 4.—. Por societoj kaj grupoj esperantistaj (ĉe sendo de minimume 5 ekz. al unu adreso) jarabono Zł. 6.—

Konto Pocztovej Kasy Oszczędności Kraków Nr. 406.660.

Eksterlande jarabono — 1 dolaro.

Pojedynczy numer Zł. 0.70 Aparta numero.

OGŁOSZENIA:

1 strona	Zł. 60.—
1/2 strony	„ 32.—
1/4 strony	„ 17.—
1/8 strony	„ 10.—

ANONCOJ:

1 paĝo	Zł. 60.—
1/2 paĝo	„ 32.—
1/4 paĝo	„ 17.—
1/8 paĝo	„ 10.—

ATENTU!

KUN JANUARA NUMERO DE NIA REVUO NI MALFERMIS LA FAKON „KORESPONDADO“. ANONCETO DE 10 VORTOJ (krom adreso) Zł. 1.

TRESĈ — ENHAVO:

O. BUJWID: WYKŁADY ESPERANTA W UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. — DR. WILHELM ROBIN: Z PIERWSZYCH CHWIL ESPERANTA W POLSCE. — LYDJA ZAMENHOF: LA GOLEMO. — S. GRENKAMP: EL LA POLA FOLKLORO KAJ POPOLKANTO. — LA POLA POEZIO. — SLAVO: EKONOMIA KAJ STATISTIKA FAKO, — KUNAGECO EN LA POLA ARMEO. — DR. LEOP. DREHER: NIA LINGVO RICIĜAS. — SŁAW: ROZWÓJ ESPERANTA W SZKOLNICTWIE. — M. I. GIUROFF: MIA VOJAĜO TRA ESPERANTA POLUJO. — KRONIKO. — ONI ALSSENDIS AL LA REDAKCIO. — TUTPOLLANDA KONGRESO. — TRADUKA KONKURSO. — ADMINISTRAJ SCIIGOJ.

POLA ESPERANTISTO

MONATA REVUO DE ESPERANTISTA MOVADO EN POLUJO
KAJ EKSTERLANDE.

ESPERANTYSTA POLSKI

MIESIĘCZNY PRZEGLĄD RUCHU ESPERANCKIEGO W POLSCE
I ZAGRANICĄ.

ROK XXII. JARO.

KRAKÓW
KWIECIEŃ 1928 APRILO

Nr. 4. N-o.

WYKŁADY ESPERANTA W UNIWERSY- TECIE WARSZAWSKIM.

Wykładowi tym należy poświęcić nieco uwagi z powodu, że są one u nas zapoczątkowaniem nowej epoki w życiu esperanckim. Od tej chwili niewątpliwie bardziej zainteresują się tym ciekawym w Polsce dokonanym a dotąd tak u nas zapoznanym wynalazkiem szersze sfery uniwersyteckie. Prawda, że w końcu roku ubiegłego, dzięki głównie zabiegom prof. St. Nowakowskiego, udało się utworzyć w Poznaniu koło profesorów uniwersytetu, które wystąpiło do Ministerstwa Oświecenia z odpowiednimi wnioskami, ale jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że władze oświatowe czekają raczej na pewne żywe objawy ruchu, do jakich należą w pierwszym rzędzie mocno uczęszczane przez młodzież uniwersytecką wykłady, poczem dopiero nastąpią odpowiednie decyzje. Dlatego złożę tu w krótkości sprawozdanie z odbytych w uniwersytecie warszawskim wykładów, które cieszyły się niespodziewanie liczną frekwencją młodzieży z różnych wydziałów, przeważnie z wydziału humanistycznego. Przyłączyła się do nich nieliczna garstka słuchaczy z po za uniwersytetu.

Wykłady, jak to już poprzednio było zaznaczonem, dotyczyły w ogóle sprawy języków pomocniczych, ze szczególnem uwzględnieniem języka Esperanto. Ponieważ język ten posiada już dzisiaj obszerną literaturę u wszystkich ludów całego świata, wychodzi również wielka liczba czasopism ogólnych i specjalnych, ponieważ dalej w języku tym odbywają się coroczne zjazdy, gromadzące po parę i niejednokrotnie po kilka tysięcy przedstawicieli wszystkich niemal ludów kuli ziemskiej, uważałem za stosowne nie tylko poświęcić mu więcej uwagi, ale ze względu na wyjątkową jego łatwość postanowiłem jak najprędzej przejść od teorii do praktyki i już po pierwszych wyjaśnieniach podstaw gramatyki i składni rozpocząłem przemawiać w tym języku, z początku pisząc każde zdanie na tablicy przy głośnie i powolnem odczytaniu, potem stopniowo pisząc

wyrazy już znane w skróceniu, wreszcie po ósmym wykładzie mówiąc już prawie wyłącznie w tym języku i żądając również w tym języku odpowiedzi. Godną uwagi jest okoliczność, że już po sześciu wykładach niektórzy ze słuchaczy mogli napisać proste ćwiczenie w tym języku, nie robiąc ani jednego błędu gramatycznego, co jest najlepszym dowodem nietylko łatwości języka, ale również logiczności budowy jego reguł gramatycznych. Stale uczęszczało na wykłady od 34—50 słuchaczy, z większością których mogłem pod koniec wcale swobodnie porozumiewać się w języku Esperanto. Gdy po 14 wykładach zaproponowałem próbny egzamin ustny i pisemny, zgłosiło się 7 osób, które z wyjątkiem jednej, doskonale tłumaczyły bajkę Andersena, z podręcznika Dra Zamenhofa p. t. „Źle wychowany chłopiec“. Dodać należy, że ten, który nie dosyć dobrze tłumaczył, nie władał należycie polskim językiem, pochodząc z rodziny, w której przeważnie używanym był żargon. Niektórzy ze słuchaczy byli już poprzednio obznajomieni z podstawami esperanta, inni jednak, którzy po raz pierwszy na tych wykładach z nim się zapoznali, tłumaczyli doskonale i potem napisali zupełnie poprawne tłumaczenie z języka polskiego na esperanto. Nie ulega więc żadnej kwestji, że człowiek cokolwiek obeznany z innymi językami, jak łacina lub francuski, w przeciągu 10—14 godzin może o tyle opanować ten język, że bez trudu będzie się mógł za jego pomocą porozumieć. Jak wszędzie tak i tutaj oczywistą jest rzeczą, potrzeba stałej wprawy, ażeby nie zapominać najważniejszych wyrazów i zwrotów.

Można i należy się spodziewać, że ta pierwsza próba wykładów w uniwersytecie nie pozostanie odosobnioną i że pójdą za nią dalsze próby stosowania podobnych wykładów nietylko w uniwersytecie, ale i w szkolnictwie średnim i niższym, zwłaszcza w wyższych klasach, oraz w szkolnictwie zawodowym. Im prędzej to nastąpi, tem lepiej dla uczącej się młodzieży, która nie będzie potrzebowała w przyszłości tracić tyle czasu i mozółu na uczenie się obcych języków, które w dodatku, nie używane poza szkołą, pozostawiają po sobie tylko niepotrzebnie zmarnowany trud i najczęściej idą w zapomnienie.

Resumo:

En Varsovia (Warszawa) universitato ĵus finiĝis prelegoj de prof. Bujwid: Pri artefaritaj lingvoj kaj Esperanto. La prelegoj estis frekventataj de 35—50 aŭskultantoj' precipe studentoj de diversaj fakultatoj, plejmulte humanistoj, dum vintra trimestro, dufoje en la semajno. Post la tria prelego profesoro komencis prelegi iom postiom esperantlingve, komencante per skribado de frazoj sur la tabulo, dum laŭta kaj malrapida legado, poste, iom post iom nur legante aŭ parolante tute malrapide. Post ok prelegoj la aŭdantaro povis jam sufiĉe bone kompreni ĉion. Post dekkvar prelegoj la aŭskultintoj bone tradukadis la fabelon de Andersen el Zamenhofa Fundamento kaj skribis ekzercan tradukon el pola lingvo senerare.

O. Bujwid.

Z PIERWSZYCH CHWIL ESPERANTA W POLSCE

podał Dr. Wilhelm Róbin (Warszawa).

Niewielu, niestety, zostało w Polsce esperantystów, którzy pamiętają pierwsze chwile tego ruchu, pierwsze wysiłki zwolenników Esperanta w naszym kraju. Nic dziwnego, minęło bowiem w roku zeszłym 40 lat od narodzin tego języka.

Ponieważ biorę udział w ruchu esper. w Polsce od 35 lat, t. j. niemal od samego początku, i nie tylko pamiętam pierwsze chwile, ale mam przed sobą sprawozdania z posiedzeń pierwszego Koła Esperantystów Warsz., — sędzę, że zainteresują czytelników niektóre szczegóły z zamierzchłej przeszłości, które stanowić mogą przyczynek do historii naszego ruchu w Polsce.

Fakty, które przytaczam, zostały pominięte dotąd przez naszych historyków, którzy przeważnie sami zostali esperantystami znacznie później i nie byli świadkami pierwszych kroków naszych na polu propagandy rozwoju Esperanta w Polsce.

Zasługuje na uwagę już ta okoliczność, że wkrótce po ukazaniu się pierwszego historycznego podręcznika Dra Zamenhofa (1887), znaleźli się u nas ludzie, którzy zrozumieli wielką wagę nowej idei i każdy na swój sposób energicznie zajął się propagandą Esperanta. Tembardziej jest to godne podkreślenia, że w zaborze rosyjskim władze złem okiem patrzyły na Esperanto, mające na celu zbliżenie narodów, i wskutek tego zabraniały, względnie nadzwyczaj utrudniały zawiązywanie stowarzyszeń, mających na celu propagandę nowego języka.

Praca musiała być indywidualna, każdy mógł u siebie w domu zajmować się Esperantem, szerzyć wiadomości o nim wśród swoich najbliższych, ale o oficjalnej, szerszej organizacji mowy być nie mogło.

Pomimo to od pierwszej chwili Polska wzięła nader żywy udział w tym ruchu i dała światu, jak wiadomo, niemal najwybitniejszych Esperantystów. Nawet zdala od ojczyzny będący wówczas Antoni Grabowski i Leo Belmont, pierwszy w Iwanowo-Wozniesieńsku, drugi w Petersburgu, odezwali się niemal natychmiast i stali się potem, jak wiadomo, pierwszy — autorytetem językowym, znakomitym tłumaczem mnóstwa arcydzieł literatury polskiej, drugi — cenionym w całym świecie esperanckim mówcą i poetą.

W Kongresówce zjawili się później tacy pionierzy, jak Brzostowski, który całe życie strawił na zbieraniu dzieł esperanckich i marzył o muzeum esp., — A. Zakrzewski, znakomity nasz statystyk i historyk Esperanta, — Kabe, wzorowy stylistą, późniejszy akademik i tłumacz „Faraona“, — Zamenhofowie, bracia twórcy, zasłużeni na polu poezji i prozy esp.

Kto rozpoczął tę pracę u nas? Kto zapoczątkował ten ruch i postarał się ująć go w karby organizacji?

Kajet, zawierający protokoły pierwszych posiedzeń pierwszego

Koła Esp. w Warszawie, powstałego nielegalnie w 1893, stanowi dokument historyczny i zarazem cenną pamiątkę i winien być przechowywany w przyszłym Muzeum Esperanckim.

Niech mi wolno będzie przytoczyć tutaj kilka wyciągów z tych protokołów, które najlepiej zobrazują ówczesny stan ruchu esperanckiego w Polsce.

Protokół I. posiedzenia 2 grudnia 1893 r., napisany przez Dra Aleksandra Blumentala — Zielna 35, w Warszawie, I. Sekretarza I-go Koła Esperantystów w Warszawie.

„Warszawscy Esperantyści zaczęli się tedy ruszać. Wczoraj wieczorem d. 1 grudnia 1893 r. (datę tę należy zanotować), nastąpiło pierwsze zebranie esperanckie, na którem omawiana była sprawa skupienia wszystkich, mieszkających w Warszawie, przyjaciół języka Esperanto. Posiedzenie odbyło się w mieszkaniu studenta 2-go kursu medycyny, p. Stanisława Goldberga, przy udziale pięciu osób: p. Janowskiego Jana, urz. kolej., p. Waśniewskiego Józefa, literata, p. Róbina Wilhelma, stud. med., Dra Blumentala Aleksandra i Goldberga Stanisława, studenta medycyny.

Posiedzenie trwało 3½ godzin i było nader ożywione. Rozprawy dotyczyły wielu bardzo poważnych spraw. Ukonstytuowano Kółko („Rondeto“) Warsz. Esperantystów, na razie liczące pięciu powyższych członków. Uchwalono zbierać się co dwa tygodnie, coraz w mieszkaniu innego członka. Każdy z obecnych zobowiązał się wciągnąć do Kółka nowego członka. Przypuszczalnie mieszka w Warszawie około 30 gorętszych zwolenników języka Esperanto. Uchwalono napisać list w języku Esperanto do autora języka, **Dra L. Zamenhofa**, mieszkającego wówczas w Grodnie, w którym wszyscy pięciu podpisali się i zakomunikowali o założeniu I-go Kółka Esp. w Warszawie „dla celów propagandy języka i zbliżenia się wzajemnego“. Jednocześnie Kółko zaofiarowało się przyjąć na siebie wszelkie obowiązki i czynności, które dotychczas przez samego Dra Zamenhofa w Warszawie były sprawowane, a które z powodu jego wyjazdu uległy zawieszeniu. Warszawa bowiem za bytności Dra L. Zamenhofa była punktem wyjścia propagandy na Królestwo Polskie. Należało tę lukę wypełnić, inaczej bowiem sprawa nasza, ciężko w Polsce rozwijająca się, mogłaby zupełnie utknąć na martwym punkcie. Prosiłiśmy również Dra L. Zamenhofa o opiekę i względy dla naszego młodego Towarzystwa.

Na temże posiedzeniu poruszona została także sprawa **biblioteki Esper.**, która miała być założona przez zakupienie wszystkich broszur i dzieł esp., istniejących w handlu, w kilku egzemplarzach.

Rzucono myśl o potrzebie nowego **pisma esp.**, które w przeciwieństwie do wychodzącego wówczas w Niemczech „Esperantisto“, pisma przeważnie fachowego, poświęconego sprawie rozwoju języka, — stanowiłoby organ społeczno-literacki dla całego świata. Oczywiście myśl ta musiała być dla wielu względów odłożona na później.

Sprawa **jawności** Towarzystwa, stosunek jego do istniejących klubów zagranicznych i Towarzystwa „Espero“ w Petersburgu, je-

dynego legalnego Tow. Esperanckiego w Rosji — została zdecydowana na tem posiedzeniu w ten sposób, że wszyscy jednomyślnie oświadczyli się za samodzielnością naszego Kółka i przeciwko przyłączeniu się do oddziału Petersburskiego Tow. „Espero“ w charakterze oddziału tegoż.

O sankcji urzędowej, nawet półurzędowej ze strony władz rosyjskich, mowy być nie mogło, albowiem legalizacja Kółka napotkać musiała na opór sfer miarodajnych. Jednak uchwalono sporządzić regulamin wewnętrzny, projekt ustawy Kółka.

Z pośród 5-ciu obecnych wyłoniono 3-ch urzędników: skarbnika, sekretarza i bibliotekarza. Przewodniczącego stałego postanowiono nie mianować, na każdym posiedzeniu miał przewodniczyć kto inny.

Zastanawiano się nad sprawą i środkami **propagandy**, nad wydaniem **broszur** po polsku, ogłoszeniami w pismach, **kursami** językowemi. Uchwalono na Nowy Rok rozesłać karty z powinszowaniami w języku Esperanto, zarówno esperantystom, jak i niesperantystom.

W końcu protokołu znajdujemy następujące uwagi: „Sądzimy, że z chwilą zawiązania się Kółka w Warszawie rozwój naszej sprawy w Polsce pójdzie żywszem tempem. Dla wielu ludzi, znających język Esper., będzie to podniecią, bodźcem do zajęcia się nim na nowo, a oporni i obojętni dadzą się łatwiej przyciągnąć“.

„Istnieje pewna **ironja losu**“ — pisze autor protokołu. — „Rzecz dziwna, że pierwsze esp. skupienie w Warszawie nastąpiło dopiero po wyjeździe twórcy języka. Zdawałoby się, że obecność jego tutaj stanowi przeszkodę dla utworzenia Stowarzyszenia. Zaledwie bowiem opuścił gród tutejszy, a już ludzie zaczynają gromadzić się dla sprawy Esperanta. I istotnie nie brak przykładów, że tego rodzaju czynniki działają hamująco na jakikolwiek postęp. Najznakomitsi wynalazcy nie doczekali się sławy za życia, ani uznania dla swych odkryć i wynalazków. Dopiero na grobie ich wykwita szacunek i uznanie dla ich dzieł. Śmierć stanowi widać pewną aureolę, pewien nimb dla ich dzieł. Odczuł widocznie to prawo okrutne twórca języka Esp., skoro wypuszczając w świat dziecię swego ducha, starał się ukryć swoją rolę, swoją indywidualność.

Te myśli, wypowiedziane przez I-sze Kółko Esp. przed laty 35, dowodzą, jak trafnie pierwsi Esperantyści w Polsce ocenili twór Dra Zamenhofa, jak słusznie przewidzieli jego wielkie znaczenie ideowe i moralne, jak porównali go słusznie z wielkimi wynalazkami, zasługującymi na sławę i uznanie.

Również jasno zdawali sobie sprawę, dlaczego Dr. L. Zamenhof starał się jak najdłużej pozostawać w cieniu, w ukryciu, aby swoją osobą nie przeszkadzać propagandzie języka.

Zrozumieliśmy również wówczas, że nie sam autor, lecz ludzie obcy, postronni powinni propagandę w swoje ręce ująć i swoimi wpływami rzecz naprzód posuwać.

Ciekawą i bodaj dziś komiczną wydaje się uwaga sprawozdawcy: „Czy kobiety mogą uczestniczyć w zebraniach ogólnych i brać udział w zarządzie?” Ten punkt miał być przedmiotem dyskusji przy omawianiu ustawy Kółka. Przepuszczalnie powodem wątpliwości co do dopuszczenia kobiet była tajność posiedzeń i całej organizacji . . . (Zakończenie nast.).

LA GOLEMO.*)

Malnova legendo rakontas pri saĝulo, kiu volis simile al Dio, el tero kaj argilo krei homon, kaj al amaso da argilo donis homan formon. Poste li serĉis en libroj, kaj post longa serĉado trovis mirindan formulon. Li metis ĝin en la bruston de sia kreaĵo, en la lokon, kie en vivaj korpoj batas la koro — kaj la figuro ekmovis sin — la Golemo estis kreita.

Sed la formulo videble ne estis ĝusta. La Golemo marŝis, movis sin, laboris. Sed ĝiaj paŝoj estis pezaj, mallertaj, ĝia laboro — sentaŭga. La farito ne similis la farinton. Ĝi estis pendigita inter senvivo kaj vivo, ĝi estis nek objekto, nek vivanto. Kiel longe gvidis ĝin la zorgema mano de l' kreinto — ĝi funkciis — jes, funkciis, ĉar alie oni ne povas nomi ĝian kvazaŭvivon. Sed kiam la zorganta okulo forturnis sin, la Golemo restis sendirekta, senhelpa. La propraj okuloj ne sukcesis montri al ĝi la vojon. Ĝi falis, frakasis sian argilan korpon kaj revenis en la polvon, el kiu ĝi estis kreita.

Dio kreis la homon, Dio kreis ankaŭ la homan lingvon. Ke homo kreu lingvon — tio longe ŝajnis tiel neebla, kiel la peno artefari homon. La homo povis esti nur golemo, kaj la lingvo... Ŝajnis, ke se iu eĉ sukcesus el argilo de sonoj formi novan lingvon — ĝi estus nur golemo inter lingvoj naŝa miksaĵo de sonoj, sed la spirito, la ĉionviviga spirito ne estus en ĝi.

Troviĝis tamen kelkaj, kiuj entreprenis la grandan taskon — egali al Dio. Post longa penado tiu kaj iu el ili sukcesis fine formi ian lingvosimilan formon — la argilaĵon, sed meti en ĝin la koron, inspiri la vivon ili ne sciis. Iliaj kreaĵoj neniam sukcesis movi la membrojn kaj iri en la mendon. Ili restis, kio ili estis — argilo.

Sed la malsukcesoj ne ĉiujn senkuraĝigis. Estis unu penanto, kiu ne perdis la esperon. Li komprenis, ke multe pli malfacile, ol krei la formon, estas doni al ĝi la vivon. Sed ĉu vivo de argilo devas esti alia, ol tiu de homo? La formon oni devas artefari, la vivon — nur inokuli. Kaj sian propran varman koron li metis en la bruston de l' go-

*) „Golem“ en hebrea lingvo „embrio“. En tiu senco uzis tiun-ĉi vorton Davido en la psalmo CXXXIX: 16. „Neperfektan embrion de mia korpo vidis okuloj viaj...“. En talmuda senco — senforma maso: en hebrea mistiko: homa figuro el argilo, kiun laŭ legendo preparis la Praha'a rabeno Löw ben Bezalel en la jaro 1580 kaj donis al ĝi animon per la nomo de Dio. Komparu la romanom „Golem“ de germana verkisto G. Meyrink (Noto de la Red).

lemo, kaj la fajro, kiu ardis en li, ekflamis en la argila brusto, naskis en ĝi vivon kaj ŝanĝis la argilon en karnon.

La miraklo plenumis sin.

Moviĝis la lipoj de l' kreito, ekbrilis la okuloj, rozkoloro kovris la vangojn. La statuo levis sin, ekpaŝis kaj iris en la mondon. Bela estas ĝia korpo, malpezaj, graciaj la movoj. Ĝi iras inter la lingvojn, por ilin pacigi. Ĝi iras inter la homojn, por ilin unuiĝi, por varmigi ilin per tiu sankta flamo, kiu ardas en ĝia brusto.

Venis ventegoj, kiuj multajn fajrojn estingis. Venis uraganoj, kiuj multon rompis aŭ renversis. La koro de la kreinto ĉesis bati, sed la fajro ne pereis. Ĝi vivas novan vivon en la kreita lingvo kaj marŝas tra la mondo.

Kien ajn ĝi venas, oni rigardas ĝin kun sciemo. Sed estas homoj, kiuj diras: „Jes, ĝi estas bela, gracia, sed la fajro — tiu fajro, kiu en ĝi brulas — ĝi estas tute sebezona“. Kaj ili metas sur la varman koron siajn kadavre malvarmajn manojn, blovas per moko, volas surŝuti, estingi la flamon.

Sed la sankta fajro estas pli potenca. Ĝi ne lasas sin estingi, ĝi brulas ĉiam per flamo egale hela, egale varma. Kaj se venus iam malfeliĉa momento, en kiu ĝi estingiĝus, la bela kreaĵo mortus. Ĝiaj lipoj rigidiĝus la okuloj perdus la brilon, paleco kovrus la vangojn. Kaj la viva karno refariĝus argilo kaj disfalus en cindrojn, kiujn ventoj forblovus de la mondo.

Tial, ho samideanoj, ne estingu la fajron!

Lydja Zamenhof.

EL „LA POLA FOLKLORO KAJ POPOLKANTO“.

LA POLA POEZIO.

Sonas la popola kanto seninterompe tra niaj boskoj kaj kampoj, fluas kun akvo kaj vento, reeĥas, resonas de la muroj de niaj gastejoj, kortegoj kaj simplaj kabanoj, kaj tie, kie ĝi kreiĝis, plej forte ĝi efikas, pleje influas la koron.

Tiuj verkoj de sennomaj poetoj, kiuj per jarcenta konserviĝo inter la popolo pruvas, ke ili fidele esprimas ĝiajn ideojn kaj sentojn, — estis prave alskribitaj al la tuta popolo.

Ili prezentas por ni duoblan valoron: unue kiel historij atestoj, pentrantaj al ni fidele kutimojn, imagojn, kredojn kaj kulturon de la popolo en la koncerna epoko, kaj due ili prezentas al ni unuajn pruvojn de la artista agado, unuajn monumentojn de literaturo, donantaj al ni la riĉecon de fantazio kaj eksenton de belo.

Kiu volas ekkoni la popolon, tiu devas antaŭ ĉio ekkoni ĝian kanton. Oni devas nepre akcenti, ke la kanto estis kaj estas ankoraŭ hodiaŭ nedisigebla kunulo de pola popolo en ĉiu momento de ĝia vivo. Sen la kanto eble ĝia ekzisto estus senviva, netolerebla.

La popola kanto estas plej parte tradicia. Tamen tempo, intertila-

toj, ŝanĝo de vivmaniero, la modo, kiu venas de la kortego, enpenetras iom post iom la kabanon de la kamparano, fine ankaŭ la muzika sintenado de la kantisto kaj multaj aliaj cirkonstancoj influas ĝin ĉiam en senfinaj nuancoj. Tiu movado estas senĉesa kiel ĉie, kie estas la vivo.

Pro tio apud sublimaj flugoj de l'imgo aŭ pli delikata teksaĵo de l'sentemo, ni trovas ankaŭ trivialecon kaj banalecon. Al belabunde, altfluge disfloranta kaliko de l'sentemo kaj pokalo de l'imgo eniĝas bedaŭrinde kaj enŝteliĝas la vermo de l'mabonigo.

LA EPOPEA KARAKTERO DE POLA POEZIO: LA POLA POEZIO POPOLA.

La pola poezio popola povas esti nomata epopeo kaj tio pro multaj kaŭzoj:

La moro kaj rito dominas en tiuj kantoj. Ankaŭ regas en ili tonado, karakterizaj ritmigo, kaj rimigo, kiuj laŭ kutimo de l'jarcentoj, permesas ekzemple vivecan melodion en la kantoj rilatantaj al ritoj aŭ festaj ceremonioj, eĉ se ili havas specialan gravecon.

Kaj krom tio ĝi respegulas al ni tuton; tutan vivon de la popolo en ĉiuj ĝiaj aperoj, malkaŝiĝoj: de plej etaj travivaĵoj ĉiutagaj ĝis la vivo, la plej profunde interna.

Tiu epopeo ne estas heroo. Ĝi ne estas epopeo en la severa, preciza senco de l'vorto. Ni ne havas tie historion, heroecon, grandegajn agojn. Sed ĝi redonas kaj respegulas al ni senmezure diversecan gamon de sentoj de la popolo en la kunvivo kun la naturo — kaj kio estas plej grava — kun la tradicio de la malnovaj kredoj, kiuj daŭras ĝis hodiaŭ kaj havas por la popolo sian pravigan ekzisto-raĵton.

S. Gienkamp.

EKONOMIA KAJ STATISTIKA FAKO.

Kunageco en la Pola armeo.

Koopera movado, tiel vaste en la nuntempo tra la tuta mondo disvastigita, havas sian grandan signifon ankaŭ en la militistaro. Mirabile dictu, ĉar ŝajnus, ke tiu ĉi vivfako estas regiono de nura subordinacio kaj nenion povas havi komunan kun la egalŝtupa kunagado.

En la pola armeo kooperativoj konsistas el konsumaj kaj konstru-
loĝejaj. Unuaj estas pli multnombraj kaj fondiĝis je lokoj de antaŭaj
dummilitaj butikoj ĉe regimentoj. Kreskadon de kooperativoj ni vidas
subtabelle:

estis en j.	regim. butikoj	kooper
1919	25	—
1921	107	50
1925	—	200

estis en j.	regim. butikoj	kooper.
1926	—	236
1927	—	238

Al ili apartenas kiel membroj nur oficiroj kaj profesiaj suboficiroj pro ilies pli longtempa restado en la milistitaro. Aĉetadi tamen povas ankaŭ soldatoj. Bonan prosperon de tiuj kooperativoj ni vidas el raportoj, donitaj por 200 kooperativoj por jaro 1927. Tiam ili havis 37.200 membrojn, 371 laboristojn, 3,577.371 zł. de spezkapitalo kaj elzpezis por la sociaj celoj 600.000 zł. kaj por klerigaj laboroj 300.000 zł. Generale ili vendis por 25,000.000 zł. Krom butikoj al regimentaj kooperativoj apartenis ankaŭ: 2 bakejoj, 13 laborejoj de viandproduktoj, 17 ŝu-kaj tajlor — ejoj, kma. Ili ĉiuj apartenas al tutŝtata Revizia Asocio de militistaraj konsumkooperativoj“, fondita en la j. 1923 kaj al „Grandarejo de milit kooper“.

Konstru-loĝejoj kooperativoj estas nur 12. Ili laboras precipe helpataj per la ŝtataj subvencioj. Al ili apartenas 827 anoj. Ili konstruis jam 195 loĝejojn en 103 domoj sur 145 hektaroj.

Oni povas esperi, ke ankaŭ estonte armeaj kooperativoj bonege disvolviĝos kaj estos brava ero de tutpola koopera movado. *Slavo.*

Dr. LEOPOLD DREHER.

NIA LINGVO RICIĜAS ...

Jes, dank'al novaj konfliktoj“, kiuj naskiĝis kaj vikle disvolviĝas en Esperantujo.

Ni menciis en nia antaŭa numero leteron de Butler kaj citis deklaron de prof. Cart, ambaŭ akre kontraŭbatalantaj la agadon de Privat koncerne la „io-problemon“. Ni jam diris nian opinion, ke ni konsideras la tutan „problemon“ sensignifa kaj bagatela.

Sed jen kiel fungoj post pluvo ekkreskas arege deklaroj kaj kontraŭdeklaroj el sub plumo de eminentaj esperantistoj pri la afero, por — kaj — precipe kontraŭ — Privat' aj. Atentinda estas ĵus ricevita de ni nefermita letero de s-o Delanoue, ĉefdeligito de U. E. A, por Francujo, titolita „Solidareco“. S-o Delanoue proponas i. a. ke la francaj delegitoj de UEA protestu kontraŭ la enmiksiĝo de UEA en lingvaj demandojn, kaj formale postulu, ke UEA obeu la decidojn de la Lingva Komitato kaj ne fuŝdiskutu pri ili en la oficialaj dokumentoj de UEA.

Alia afero estas tiu de „Ni kaj la aliaj“, serio da artikoloj de Teo Jung, ĉefredaktoro de „Heroldo de Esperanto“. Ankaŭ tiu uzas sian organon, kiu estas lia proprajo — kiel Privat la organon de UEA, kiu ne estas lia proprajo — por disvastigi reformemecon: siajn subjektivajn opiniojn pri Esperanto kaj „la aliaj“, multe diferencantaj de la opinio de la plimulto de esperantistoj. Memkompreneble estas, ke kontraŭ tio la esperantistaro „rokigis sin“ preta forigi la fantaziajn proponojn de Jung kunveni kun „la aliaj“ por... interkonsento (!).

Ŝajne malbona afero por la esperanta afero? La bataloj enkondukas en niajn vicojn multe da malkonkordo?

Certe. Sed ne tute. Eĉ kontraŭe. La movado kaj precipe la lingvo nur profitas: neniam ankoraŭ mi vidis tian abundegon da pure esperantaj lingvokreaĵoj, kiel ĝuste en la lastaj semajnoj, ĉiuj vere akceptindaj kaj aprobindaj... S-o Cart estos post nelonge en agrablemalagraba situacio, ke li devos oficialigi tiun aŭ alian esprimon, kiun uzis en polemiko... s-o Privat kontraŭ Cart...

Kaj s-o Wüster, nia simpatia esperantologo, enlistigos el ĉefartikolo de „Konkordo“ verkita kun impetegero de s-o Rotkviĉ liajn „kontraŭpafajn“ esprimojn (kontraŭ Jung) vidu n-o 11-12 de j. 1927:

„verkonfese	senpintigi la asertojn
angileglitaj argumentoj	premŝovi sin
langomontraĵoj, moketoj	brosfrote lavi la kontraŭargu-
spronaj aplaŭdoj	[mentojn
vortoj eble iom kornaj	plore skuiĝi
fizi mian artikolon	minace pugniĝas lia mano
sencokaŝaj frazoj	martelbataj pruvoj

pinĉpreno da vero
intimdire; flustravorte
fingropreme olstarigi, ke
rozarie elnombri
rokofirma konvinko
kalkanside (w kucki) kpt.

Ĉu ne bela bukedo da novaĵoj, vere aprobindaj?

Ankaŭ nia „malbonega“ Jung kreis en fervoro belajn florojn, kiel: io putra estas en nia ŝtato Esperantujo frazoj jam banalaj ĉar tro ofte gurditaj insidataki siajn viktimojn sensuspektajn, ktp. ktp.

Do nur plue batalu, karaj samideanoj!..

ROZWÓJ ESPERANTA w SZKOLNICTWIE.

Nie ulega wątpliwości, że jednym z najważniejszych i najskuteczniejszych środków rozwoju i ostatecznego zwycięstwa esperanta jest powszechne nauczanie go w szkołach. Na ten temat wiele już rozprawiano, przytaczano cały szereg argumentów... teoretycznych. Nam chodzi teraz o podanie kilku... sukcesów esperanta w tej dziedzinie w ostatnich czasach. Oczywiście nie sposób wyliczać, a nawet zliczyć wszystkie nieoficjalne kursy i prywatne nauczania esperanta w najrozmaitszych szkołach świata. Podajemy tylko garść ważniejszych poczyną **oficjalnych**.

Esperanto wprowadzone jest do szkół wszelakich typów, wszystkich stopni i we wszystkich państwach, bez względu na ich narodowość czy formę rządu. I tak ostatnio faszystowska rada miejska miasta Brescia (Italja) wprowadziła naukę esperanta do swoich szkół. W sąsiedniej Austrii w samym Wiedniu prowadzi się obecnie 23 kursy szkolne esperanta z 605 uczniami. Socjalistyczna Miejska Rada Szkolna wydała na zakupno podręczników dla ubogiej młodzieży 7 200 sh -- przeszło 9.000 zł — i na zeszyty 1.200 sh — czyli

1.500 zł. Komisja dla spraw ogólnej administracji m. Wiednia uchwaliła na swem ostatnim posiedzeniu utworzenie nowych 24 kursów w wiedeńskich szkołach powszechnych. Podobnie w Linzu Krajowa Rada Szkolna zorganizowała kurs esperanta w miejskiej szkole żeńskiej, na który zapisało się 150 uczennic. Oprócz szkół powszechnych naukę esperanta zaprowadziło w Austrii wiele innych szkół, a zwłaszcza zawodowych. Tak n. p. w wiedeńskiej szkole policyjnej urządzone są trzy kursy esperanta, a w Linzu jeden. Policjanci po ukończeniu tych kursów noszą w służbie na lewej piersi szyldzik z napisem „Esperanto“ i zieloną gwiazdką, jako odznakę. Podobny kurs urządziła szkoła policyjna w Antwerpji (Belgja) dla 40 urzędników. W Leningradzie (Z. S. R. R.) wzorem Austrii urządzono kursy esperanta w szkołach zawodowych dla policjantów i tramwajarzy, a absolwenci tych kursów po zdaniu egzaminu będą nosić w służbie specjalne odznaki. Również rząd holenderski naucza swoim kosztem esperanta w szkołach zawodowych pocztowych. Pocztcowcy znający esperanto otrzymywać będą specjalne dodatki do pensji. Oprócz szkolnictwa zawodowego uczą esperanta w wielu szkołach wyższych. Odpowiednią uchwałę wydał ostatnio Senat W. M. Gdańska, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Publicznego Nauczania w Grecji oraz Komisarjat Ludowy, czyli ministerstwo Armenji (Z. S. R. R.). Do rzędu licznych uniwersytetów, mających esperanto w programie swych wykładów, przybył obecnie Uniwersytet w Genewie, który uchwalił oficjalne wprowadzenie esperanta na wydziale literatury.

Te i liczne inne sukcesy esperanta w szkolnictwie skłoniły miarodajne czynniki do żywego zainteresowania się nim. Wyrazem tego jest chociażby ankieta rozpisana niedawno przez „Amerykański Związek dla sprawy międzynarodowego języka pomocniczego“ w Nowym Jorku (International Auxiliary Language Association in the United States) wspólnie z „Instytutem J. J. Rousseau“ w Genewie. Ma ona na celu badanie rozwoju nauki języka międzynarodowego oraz jego wychowawczego i naukowego znaczenia.

Pisząc o nauce esperanta w szkołach trudno nie wspomnieć o ruchu esperanckim wśród nauczycielstwa. Jak wiadomo istnieje Związek Międzynarodowy Nauczycieli-esperantystów, wydający własny organ (miesięcznik) „Nowe czasy“ — po esp. „La novaj tempoj“. Rozwija się on niezwykle pomyślnie. Np. w samej Saksonji liczba jego członków wzrosła o 60% w stosunku do roku ubiegłego. Podobnie ostatni zjazd nauczycielstwa ludowego na Litwie uchwalił energiczną akcję w kierunku powszechnego zaprowadzenia esperanta w szkołach. Co do Polski znaną jest życzliwość polskiego nauczycielstwa dla esperanta, a głównie jego Zw. P. N. S. P., przy którym istnieje specjalna sekcja esperantystów. Sław.

M. I. GIUROFF, ing. agr. el Bulgarujo.

MIA VOJAĜO TRA ESPERANTA POLUJO.

Vojagante tra la mondo, de unu monato mi estas gasto de polaj samideanoj. En ĉiuj urboj kaj urbetoj, kie mi trovis samideanojn, mi

havis po tri-kvar publikaj prelegoj en Esperanto, tradukataj polen. La prelegoj sukcesis bonege, mi havis po cent-kvindek ĝis ducent aŭskultantoj. neesperantistoj.

Inter la sionistaj skoltoj mi prelegis pri Palestino, kiun landon mi tramigris dum 5 monatoj. En hebreaj infanlernejoj mi rakontis la samon, ankaŭ en Esperanto, kaj la infanoj estis tre kontentaj aŭ esperantan paroladon, tuj tradukatan hebrean.

La esperanta movado en Polujo estas vigla, sed ne tiel vigla, kiel devus esti en la lando de Zamenhof. Mi devas konfesi, kiom mi estas impresita almenaŭ, ke malhelpas nian aferon la fakto, ke la Majstro estis hebreo. Inter esperantistoj mem troviĝas multaj, kiuj diferencigas inter esperantistoj-poloj kaj esperantistoj-hebreoj.

En **Katowice, Królewska Huta, Sosnowiec, Dąbrowa Górnicza, Będzin, Janów kaj Szopienice** estas grandaj, viglaj grupoj. Nenie en la mondo mi renkontis grupojn kun tiel multnombraj, ĉarmaj animoj kiel en Polujo.

Kursoj por lernantoj kaj instruistoj, aranĝataj de la urbestro en Sosnowiec kaj la ĉirkaŭurboj, gvidataj de simpatia kaj vigla samideano Czechowski, la koro de la esp. movado en sud-okcidenta Polujo, estu ekzemplo por aliaj partoj de Polujo kaj eĉ en eksterlando.

Kraków: centro de la esperantista movado tutlanda, kie sindonemaj samideanoj (Dro Dreher, Neuberg, Ziomek, Hodakowski k. a.) senĉese laboras por Esperanto-propagando, helpataj de la senlaca, 70-jara profesoro Bujwid, kiu loĝante en Krakow, pasigas duonon de semajno en la vagonaro inter Kraków kaj Warszawa, por prelegi en la Warszawa universitato Esperanton.

En **Lublino:** sindonemaj samideanoj Pruski kaj Mędrkiewicz senĉese laboras por esperantigi la publikon, krome sesjara fraulineto Pruski, kiu per flua esperanto-parolado kaj kantetoj altiras anojn al la loka grupo. Laŭdinda estas agado de Dro Mędrkiewicz, kiu mem disdonadas kaj algluadas afiŝojn pri esperantaj aranĝaĵoj. Esperantista ŝranko havas honoran lokon en la plej bona parto de l' domo de s-ano Dr. Wysokiński, ĉe la ĉefa strato de la urbo.

En **Warszawa** samideanoj studentoj ĉe Juda Akademia Hejmo sukcesis aranĝi belegan prelegon kaj nigran kafon, kiun partoprenis malsanigitaj de esperanta epidemio faras miraklojn. En du tagoj ili pli ol 200 personoj. Amuzoj, dancoj kaj alloga esperanta programo daŭris ĝis la 3-a horo matene. La nigra kafo kaj kukoj, disdonitaj de ĉarmaj samideaninoj, estis bongustaj kiel nenie aliloke.

En **Warszawaj** tramveturiloj fremda samideano ne perdiĝos konduktoroj, anoj de loka tramvojistaj esp. grupo, fiere portas la verdan stelon kaj flue parolante nian lingvon, informos vin.

Pola Studenta Societo kaj Laborista grupo „Laboro“ senlace laboras kaj esperantigas la ĉ. furbon.

Frl. Weinstein, ĉarma, simpatia kaj gastema, ne estos forgesbla de iu fremda samideano, trapasanta la urbon.

Białystok, la naskiĝurbo de nia Majstro, havas sian grandan esperantistan grupon, gvidatan de S-ano Šapiro kaj Kurjański; la grupo ne restas laŭ graveco malantaŭ aliaj.

POLLANDA KRONIKO.

Radio Kraków. Komence de majo krakova radiostacio disandigos malnovajn pregelajn kantojn, trumpetigitaj el la Maria-turo de gardistoj trumpetistoj.

Sosnowiec. Esp-a delegitaro de S. aranĝis somere 12 ekskursojn. Partoprenis po 20 ĝis 80 samideanoj. Dum la vintra sezono, dank al helpo de Magistrato estas gvidataj en Miejski Uniwersytet Ludowy 3 unujaraj kaj duonjaraj kursoj por 61 personoj. Por la urba biblioteko, okaze de la librofesto Magistrato aĉetis librojn por 100 zł. Vizitis la esperantistaron s-ro Giuroff el Bulgarujo. T. U. R. aranĝis du prelegojn pri Espo por 400 personoj kaj gvidis kursojn: 3 monatan, 2 mon. kaj unu superan. Pro a. ĉ. publika ekspozicio de la esp-a literaturo. T. U. R. filio preparas korespondkurson por ĉiuj filioj en Zagłębie.

Imitinda estas la fervora agado de s-ro Dro Adolf Ingster, prezid. de la U. E. A. grupo.

Wadowice. Kopiec. Pallotina Esp-a Rondo. S-ro Mich. Pliszka prezidanto de la grupo sciigas, ke al tiu grupo apartenas studentoj de P. P. Pallotinoj, kiuj fervore studas Esperanton, legante esper. librojn kaj gazetojn.

Warszawa. Akad. Esp. Rondo ĉe Juda Hejmo organizis la 18 de marto prelegon de bulgara mondvojaĝanto s-ro Giuroff. Ĉeestis pli ol 200 pers. La 25 an nigra kafo kun interesa programo en esp-a kaj pola lingvoj. Ĉeestis ĉirkaŭ 200 pers. Estas gvidataj tri kursoj kaj seminario.

Równe. La 5. III. kj. haltigis en nia urbo la fama mond-vojaĝanto el Bulgarujo inĝ. N. Gjuoff. Li estis gasto de delegito de U.E.A. s-o I. Zafrański kaj de delegito de S.E.A.J. s-o Icekzon, kiuj utiligis tiun-ĉi okazon por aranĝi prelegon en kernerca lernejo en esperanta lingvo kaj pri Esperanto.

Laŭ iniciato de s-o Zafrański fondiĝis Rondo de Esperanto-Amikoj al kin aliĝis jam 25 gesamideanoj; gvidas s-o Icekzon.

KRONIKA ZAGRANICZNA.

Czechy. Ministerstwo Oświaty nakazało okólnikiem przesłanie krótkich sprawozdań o ruchu esp. w szkołach czeskich.

Islandja. W Rjejkavik zalożono Tow. Esp. i rozpoczęto kurs w szkole.

Lotwa. Narodowy Kongres Esp. odbył się pod protektoratem ministra oświaty. M. i. witał Kongres minister wojny, sam esperantysta.

Rumunja. Protektorat Nar. Kongr. Esp. objął minister oświaty.

Szwecja. Odbywają się kursa Esperanta dla członków parlamentu.

Włochy. Narod. Kongr. Esp. odbył się pod protektoratem admirała Trifari.

Egipt. Ruchliwa grupa w Port Said kondukta kursa jesctze w in-nych mejscovcioch jak Beni-Suef, Ismailia i Mausurah.

Indje Holender. W Pontionak na wyspie Borneo kondukta kurs ks. Kyftenbelt.

Syrja. W Beirucie kurs uniwers. z 35 osob. W Homs kurs w Kollegjum Protestanckiem.

ONI ALSENDIS AL LA REDAKCIO.

Bulteno de la internacia Sciencia Asocio Esp-a N-ro 10 aprilo.

Ni ekscias, ke la Farmakologia Revuo de Japana Farm, Asocio, la plej aŭtoritata en Japanujo, aperigas la resumojn en Esp-o.

La Internacia Revuo Aeronautika publikigis artikolon de Samideano Archdeacon en esp-a kaj franca lingvo, titolita: Aerveturado kaj Esp-o.

L'Esperanto, Itala Esperanta Revuo Dir. ed Amministracione S. Vito al Tagliamento (Friuli) N. 3. Editore A. Paolet.

Raportaro de lingvaj Institucioj, XIX Univ. Kongr. de Esp-o Danzig. 1927.

La Socialisto Org. de Aŭstria Ligo Esp-a Wien XXI Angerer str. N. 14.

Germana Esp-o Berlin SW 19 Jeruzalemer str. 46. N. 4.

Esperanto-Praktiko instrua kaj literatura gazeto monata por perfektigo en la lingvo internacia Red. Fr. Ellersiek. Berlin SW 19 Jeruz. Str. 46.

Marto ofic. org. de Germ. Esp-a Ligo en Ĉehoslov. Habakladraun. 3. sciigas pri Tutĉehoslovaka Esp-o Kongreso Teplitz. Pentekoston 1928.

Internacia Pedagogia Revuo ofic. org. de Tutmonda Asocio de ĝeinstruistoj esperantistaj (TAGE) Red. Hans Ludwig Pirna — Posta IV-b (Germ.) Administr. M. Goldberg, Leipzig, Frohburger Str. 68.

Entenas tre interesajn detalojn pri pedagogia movado en diversaj landoj: Svedujo, Britujo, Hispanujo, Litovujo, Danujo, Germanujo, Latvujo, Novzelando, Polujo. Samideano B. Głuchowski pri skribas la agadon de la pola instruistaro de unuagradaj lernejoj (Związek Pols. Naucz. Szkół powsz.), al kiu apartenas 37598 anoj t. e. 59% de tutlanda diversnacia instruistaro. La Asocio dum sia ekzistato ĉiam postulas por ĉiuj infanoj devigan 7-jaran instruadon en elementaj lernejoj kiel fundamenton por la postea 5-jara mezlernejo. La prezidanto de la asocio estas energia kaj multŝatata senatano S-ro Stanisław Nowak.

Paris Esperanto monata organo de la Pariza Grupo Esp-a. Red. René Dubois. 4 rue du Loing Paris 14. La 6 de aprilo estis granda kunveno okaze de la vizito de s-ro Frans Schoofs el Antverpeno, deleg. de la Organiza Komitato de la venonta Kongreso.

E. P. A. bulteno n. II Warszawa Dir. Essigman, Marszałkowska 130.

Bulteno de Ĉehoslovaka Preso Esp-a. Praha II Kremencova 17 Red. Aug. Pitlik N. 3.

Katolika Mondo Esperanto-Organo de Internacio Katolika Red. Pastro Dro Jos. Dieninghof, Köln-Lindenthal (Germ.).

Akcia societo de la Katolika Mondo fondis novan propran presejon kaj de nun eldonas la gazeton duonmonate t. e. la 1an kaj la 15 an ĉiumonate.

Heroldo de Esperanto n. 13 Horrem b. Köln (Germ.). Red. Teo Jung.

Memorigas, ke la 6an de aprilo estas datreveno de la mortotago de Albrecht Dürer, plej fama germana pentristo de Nürenberg, kie estas germana muzeo kun plej riĉa trezorejo de la germana artkaj kulturhistorio.

Arbeiter-Esperantist ofic. Organo de la laborista Esper. Asocio por la germanlingvaj regionoj. Red. Konr. Deubler, München 13, Arcisstr. 48.

Enhavas, kiel kutime bonajn ekzemplojn de meminstruado, imitindaj por aliaj similaj eldonaĵoj. Estas citinda: niaj nacioj kaj ni, por traduko el la esperanta lingvo germanlingven. Oni ne povas ne konsenti kun ĝia enhavo. (El la Esper-o Janularo).

La Fervojisto ofic. Organo de Intern. Asocio de la esper. Fervojistoj, monata fakrevuo pri fervojo. Red. Ilija Puhalo, Strojarska cesta, Zagreb. Jugoslavujo. Mencias pri Motorvagono Katowice-Kraków. La veturdaŭro 1½ horo. Polaj samideanoj Fervojistoj bonvolu pligrandigi vian interesiĝon pri tiu enhavriĉa faka gazeto!

Sennaciulo. Oficiala organo de sennacieca Asocio Tutmonda. Red. E. Lanti, 14 Avenue Corbera Paris 12.

Pax. Organe hebdomadaire independant d'économie et de politique internationales. Paris 18 rue de Tilsit. Directeur — Fondateur Paul Girard. Dir. politique Jaques Seydoux. Oftaj mencioj pri Esp-omovado.

La Revuo Orienta eldonas Japana Instituto Tokio Usigome, Sin'Ogauamcai III — 14. n. 13.

International Language. Published monthly 142 High Holborn, London W. C. I. British Esperanto Association.

The British Esperantist. Off. Organ of the British Esp. As. N. 276.

S-ro Carlos Martínez, del. de U. E. A. en Sevilla (Hispanujo) sciigas pri la Hispana Kongreso de Esperanto 5—9 de Novembro. Samtempe okazos Literatura Konkurso kaj Esp-a Ekspozicio. Sevilla strato Ricja n. 25.

S-ro Steiner, nia altestimata samideano el Vieno sciigas pri la fondigo de la Internacia Esperanta Muzeo en Wien. Ĉio havas valoron por la Muzeo: ĉu libroj, prospektoj, malnovaj gazetoj, flugfolioj, fotografiaĵoj. Vi ĉiuj povas donaci aŭ pruntedoni. La listo de la donacintoj estos publikigota. Sendu al Int. Esperanto Muzeo Wien I, Liebiggasse 5 kun duobla listo. La ofic. malfermo okazos antaŭ la XXI Kongreso fine de julio 1929.

TUTPOLLANDA KONGRESO ESPERANTISTA DUM PENTEKOSTO!

Ĉiuj gekongresanoj ricevos en Kraków 66% fervojan rabaton. Estas prizorgitaj loĝejoj en lernejoj kaj komunaj dormoĉambroj por studentoj po unu złoty tage, sed bonvolu sin anonci antaŭ 15 de majo. Estas ankaŭ prizorgitaj malkaraj manĝaĵoj kaj komunaj malkostaj tagmanĝoj po 3 zł. 50 gr. Ĉambrojn en hoteloj bonvolu antaŭpagi kaj anonci antaŭ 15 de majo. (Kostas proksimume 5—10 zł. potage). Estas projektitaj ekskursoj al la diversaj fabrikejoj en Chrzanów, Chorzów, Królewska Huta kaj aliaj. Krom tio ekskurso per vaporŝipo al Tyniec kaj Bielany. La monon enpagu al P.K.O. N-o 408.066 (J. Alfus, Kraków).

Listo de la kongresanoj kaj la detala programo aperos en la majaj numero.

TRADUKA KONKURSO (v. N. 3. de P. E.)

La unua premiito ricevos 3 librojn: Kvin prelegoj pri bakterioj de prof. Bujwid, Supera Kurso de Esperanto de Dr. Dreher (nun presata) kaj Gvidlibro tra Pollando kaj Gdańsk. — La dua premiito elektos el la supre cititaj du librojn laŭplace. — La tria premiito povos elekti unu libron. — La lasta tago por alsendo de la tradukoj: 5. 5. 1928.

ADMINISTRACIAJ SCIIGOJ.

I. GARANTIA FONDO DE „POLA ESPERANTISTO“.

Por Garantia Fondo de „Pola Esperantisto“ pagis:

S-ino Neuberg por III. — 10 zł. S-ino Rubinstein por III. — 10 zł.
Dro Rosenstock por. III. — 10 zł. F-ino Weisberg por. II. — 5 zł.

II. GARANTIA ĈENO DE „POLA ESPERANTISTO“.

I. Krysienska Grynszpanówna (Celestynów) kaj Bernard Grynszpan (Korolew) pagas 10 zł.

!! VIVU SEKVONTOJ !!

III. NIAJ REPRESENTANTOJ EN KATOWICE, PARIS KAJ WARSZAWA.

Ni atentigas niajn ŝ. gelegantojn, ke ni donis reprezentadon de nia revuo: en Katowice al „Societo de Esperanto - Amikoj“, en Paris al s-o Salo Grenkamp, rue de Vaugirard 4; en Warszawa al „Pola Studenta Esperantista Societo“ Leszno 99 m. 5. Bonvolu do aboni, pagi anoncojn, mendi librojn kaj gazetojn ktp. pere de niaj reprezentantoj.

NE FORGESU RENOVIGI VIAN ABONON POR „POLA ESPERANTISTO“. ĜI KROME BEZONAS MULTAJN NOVAJN ABONANTOJN!
PRO TIO ANKAŬ VARBU POR ĜI!

Redaktor odpowiedzialny: Juliusz Kriss.

Odbito w drukarni Gronusia i Orłowskiego w Krakowie, ul Stolarska 6. Tel. Nr. 1018.

HEROLDO DE ESPERANTO la semajna ĵurnalo de Esperantujo.
VERDA STELO la malkara monata Esperanto-gazeto.

Petu senpagajn specimenojn de niaj gazetoj kaj nian senkosten Libro-Katalogon!

LIBREJA FAKO DE HEROLDO, HORREM B. KÖLN Germanujo.

Ĵus aperis;

BENITO MUSSOLINI

LA ANTIKVA ROMO SUMARE

prezo IT. L. 8.—

La tuta profito de la eldonaĵo estas destinita al porinfana bonfaro.

Menadojn al la Esperantista Presejo A. Paolet en S. Vito al Tagliamento,
Friuli (Italia).

NIAJ KUNVENEJOJ.

BIAŁYSTOK: Zamenhofa Esperanta Societo, ul. Kupiecka 49.
ĉiutage de 7—11 vesp. Biblioteko, legejo, klubo, kursoj.

DĄBROWA GORNICZA: Esperantista Sekcio ĉe T. U. R. ul. 3-go
Maja 14. ĉiudimanĉe de 3—7 vesp. kaj ĉiuĵaŭde de 4—6 vesp.

KATOWICE: Societo de Esperanto Amikoj: monatkunvenoj —
2 Majo kaj 6 Junio kj. je la 20 h. en Grand Restoracio de S-o Naleppa ul. Kościuszki. Krom tio ĉiumerkrede post la 20 h. ĉe gastotablo en la sama restoracio.

KRAKOW: Pola Esperantista Klubo, ul. Smoleńska 9. (Industria Muzeo) ĉiulunde de 8—9 vesp.

Societo Esperanto, ul. Smoleńska 9. (Industria Muzeo, ĉambro 130) ĉiulunde kaj ĉiumerkrede de 8—9 vesp.

KRÓLEWSKA HUTA: Rondo Esperantista: monatkunvenoj ĉiun unuan ĵaŭdon en la monato en Dom Polski, ul. Wolności 64. je la 8 vesp.; ĉiujn aliajn ĵaŭdojn en lernejo XII. ĉambro 12. ul. Katowicka ekzercvesperoj por gejunuloj je la 6—7½ vesp., por membroj je 7½—9½ vesp.

WARSZAWA: Akademia Esperantista Rondo ĉe Juda Akademia Hejmo: Nowy-Swiat 21. tel. 404-29. Sekretariejo kaj biblioteko ĉiudimanĉe kaj ĉiuĵaŭde de 8—10. Ĉiudimanĉe klubo 8—10.

Esperantista Rondo „Konkordo“, ul. Marszałkowska 141. l. 17. Tel. 194-01. Ĉiumarde de la 8½—10 vesp.

Laborista Esperantista Societo „Laboro“, Nowogrodzka 21. ĉiumarde de 5—8 vesp. kaj ĉiusabate de 7—9 vesp.

Pola Esperanto Asocio, ul. Bracka 18 (oficina poprzeczna l. p. lokal Związku Naucz. Szkół Średnich i Wyższych) ĉiuĵaŭde de la 7—11 vesp. Biblioteko, legejo, kursoj.

Pola Studenta Esperantista Societo, Leszno 99 m. 5. Tel. 198-37 ĉiumarde de 7-8½ vesp. kaj ĉiusabate de 8-10½ vesp.

LIBREJA FAKO

DE

POLA ESPERANTISTO.

REKOMENDAS:

	zl.
<i>Albanio</i> . Gvidlibro	0.60
<i>Albumo</i> de l'VIII en Kraków. Luksege eldonita kun 600 fot.	15.—
<i>An-Ski</i> — Dibuk. Teatraĵo	1.25
<i>Balucki</i> — Kuzeto. Komedio en traduko de S. Grenkamp	0.60
<i>Białystok</i> — Gvidlibro tra urbo de nia Majstro	0.60
<i>Blicher</i> — Taglibro de vilaĝpedelo. Rakonto	1.20
<i>Bujwid O. prof.</i> — Kvin prelegoj pri bakterioj	1.—
<i>Bukedo</i> — I. kaj II. Rakontoj de diversnaciaj aŭtoroj po	1.20
<i>Bulhuis</i> — Malriĉa en spirito. Dramo orig. en E.	1.40
<i>Butin</i> — Faŭsto. Komentario al la I-parto	0.60
<i>Czubryński</i> — Esperanto i Esperantyzm	1.20
— Esperantyzm. Wyd. II.	3.—
<i>Fredro</i> — Consilium facultatis. Komedio	1.50
<i>Grenkamp</i> — Krioj de l' koro. Poeziaĵoj	0.50
— Penseroj. Legindaj precipe en kursoj	0.75
Ilustrita Gvidlibro tra Pollando kaj Danzig — Gdańsk eldonita de la P. E. D. Kraków 1927	1.50
<i>Jung</i> — La Alta Kanto de la Amo	1.80
<i>Kongreslibro</i> de l' VIII. en Kraków. Rice ilustrita	1.—
<i>Kriss</i> — Melodioj de l' nokto. Poeziaĵoj	0.80
<i>Mickiewicz</i> — Improvizacio de Konrad	0.50
<i>Oberrotman k. Jung</i> — La lastaj tagoj de D-o Zamenhof	2.50
<i>Poŝtkartoj</i> esperantaj ilustritaj, 10 diversaj. Bonega propagandilo	0.60
<i>Frus</i> — Pekoj de l' infaneco	1.20
<i>Kieck</i> — Oni ridas. Humoraĵoj	1.40
Ŝlosiloj esperantaj en 10 lingvoj (ankaŭ la pola)	1.—
<i>Turno</i> — Kompletny podręcznik Esperanta (II wyd.)	1.25
<i>Wiesentfeld</i> — Galerio de Zamenhof. Kun 18 portretoj	2.40

POR SENDKOSTOJ ALDONU 10% — NUR ANTAŬPAGO.

KRAKÓW, UL. SMOLEŃSKA 9.
KONTO P. K. O. 406.660.